

„Potępiony na wieki”

Niektórzy wyobrażają sobie piekło jako wielki, czarny loch podziemny, ciemny i pełen dymu. Tam doznaje się straszliwych mąk i katowania przez diabły. Wszędzie pali się ogień. Inni natomiast sądzą, że dusza błąka się gdzieś jak widmo i nigdy nie może zaznać spokoju. Czy to jest piekło?

Piekło to totalna katastrofa człowieka, zupełne rozminięcie się z ostatecznym celem życia i związana z tym całkowita rozpacz. Chrystus często wymienia dwie formy życia po śmierci: radość i spełnienie (niebo) oraz pustkę i beznadziejność (piekło).

Człowieka nic jednak nie wtrąca w tę mroczną sytuację bez wyjścia — wejść w nią może jedynie sam. Dzieje się to tam, gdzie krótkowzrocznym egoizmem sam zupełnie zamyka się w sobie, gdzie usiłuje na własny sposób i na własną rękę stać się "błogosławionym". Nie pragnąc niczego oprócz samego siebie, faktycznie pozostaje po wieczne czasy sam ze sobą — i to jest dla niego piekło.

Piekło nie jest więc w zasadzie niczym innym jak tylko skutkiem odrzucenia Boga. Św. Ireneusz (jeden z ojców Kościoła) mówi: "Kto ucieka od światła, będzie mieszkał w ciemności". Widać tu wyraźnie, że to nie Bóg karze człowieka, lecz człowiek skazuje sam siebie, wydaje siebie na zatracenie (Flp 3, 19). Płonący w piekle "ogień" to właśnie ta trwoga przed tym zupełnym bezsenssem, pustką, samotnością, rozpaczą, obrzydzeniem, brakiem pełni.